

Czas odkrywa ludzkie cierpienie
wystawia do świata nasze wady
a my czekamy na oczyszczenie
bo brudnym dalej iść nie da rady.

Szukamy lekarstwa na niedogodności
czasem wszystko rzucamy na jedną kartę
każdy bez namysłu ruch nas złości
leci jak kartki z kalendarza wydarte.

Wtedy ksiądz pojawia się na drodze
rozdaje recepty przez Boga wydane
na szlaki po których bezwiednie chodzę
i tak proste, nawet dobrze przemyślane.

Ten ksiądz to ktoś inny w każdej chwili
posłaniec który głosi niedzielne kazanie
i opiekun przy łóżku szpitalnym umili
przewodnik wśród dzieci, wykonuje zadanie.

Św. Jan Maria Vianney patron kapłanów
nad każdym rozciąga opiekę swoją
wszystkich duchownych stanów
i błogosławi im, którzy przy Bogu stoją.